

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## W sprawie zaliczek na podatek od obrotu.

Na podstawie § 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z d. 15 Lipca 1925 r., płatnicy tegoż podatku, nie prowadzący prawidłowych ksiąg handlowych i nieobowiązani do publicznego ogłaszania sprawozdań, **winni najpóźniej do dnia 15 miesiąca** po upływie kwartału kalendarzowego wpłacić do kas skarbowej zaliczkę na podatek w wysokości **co najmniej jednej piątej** kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy i od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek pobierane będą kary za zwłokę, jak od zaległości podatkowych t. j. 4 proc. miesięcznie.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 8 Sierpnia 1925 r. w celu wykonania ustawy z dn. 15 Lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym w § 60 głosi, że na rok podatkowy 1926 zaliczka, o której mowa w § 56 ustawy, winna odpowiadać dwóm piątym kwoty podatku, wymierzonego za II półrocze 1925 r.

Przebieg wykonania każdej ustawy jest możność uzgodnienia jej z realnymi warunkami życia; ażeby nie narazić się na zarzut, że jestem gołosłownym krytykiem wyżej wzmiankowanych §§ ustawy o podatku przemysłowym i rozporządzenia wykonawczego, postaram się uprzednio obrazować sposób wykonania w praktyce tegoż § ustawy na podstawie realnego, wziętego z życia przykładu.

Kupiec X. złożył zeznanie o swoim obrocie za II półrocze 1925 r. i określił go na 25,000 złotych i zgodnie z tem zeznaniem winien był wpłacić podatek w sumie 625 złotych; Komisja szacunkowa określiła kupcowi X. obrót na **35,000 zł.**, i nakazała mu wpłacić podatek 875 zł.; kupiec X. złożył odwołanie przeciwko temu wymiarowi. — uważając go za krzywdzący i zbyt wysoki.

W roku 1926 obroty u wszystkich kupców **zmniejszyły się znacznie**, nasz więc kupiec X. oblicza sobie, że w pierwszym półroczu 1926 r. miał obrotu tylko 9,000 zł. i że wobec tego winien wpłacić do Kas Skarbowej za I półrocze 1926 r. **225 zł. podatku od obrotu.**

Na podstawie jednak § 60 rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 8-go sierpnia 1925 r., kupiec winien zapłacić zaliczkę na podatek od obrotu za pierwsze dwa kwartały 1926 r. po 2/5 za każdy kwartał podatku, określonego za II półrocze 1925 r. t. j. 2/5 od 875 zł. za pierwszy kwartał i 2/5 od tejże sumy za drugi kwartał 1926 r., czyli po **350 złotych** za każdy kwartał, razem 700 złotych za I półrocze, z **groźbą 4 proc. kary** za zwłokę za każdy miesiąc i różnych kosztów egzekucyjnych.

A więc kupiec X., którego istotny obrót wyniósł w I półroczu 1926 roku **tylko sumę 9,000 zł.** obowiązany jest zapłacić zaliczkę na podatek w sumie 700 zł., t. j. 7,7 proc. od obrotu, a o ile nie zapłaci tej sumy w terminie, to z **karami i kosztami** by może **800 lub 900 zł.** przyczem jeżeli zaliczki nie zapłaci do browolnie i zaliczka została ściągnięta przymusowo za pomocą egzekucji podatkowej, kupiec X. **narazony zostanie na stratę przekraczającą znacznie 900 zł.**

Takich przykładów możnaby namnożyć bez liku, przypuszczam, że w **obecnym momencie 90 proc. płatników podatku przemysłowego znajduje się w analogicznej sytuacji.** Te przykłady rozstrzygają, że § 56 ustawy i § 60 rozporządzenia mają **wyraźnie fiskalny charakter**; i nie liczą się zupełnie z **elementarną zasadą sprawiedliwości podatkowej.** Przewszystkiem paragraf o zaliczkach na poczet podatku od obrotu jest contra-

dictio in adiecto; pojęcie zaliczki mówi wyraźnie o czemś, co jest tylko częścią całości, że wpłaca się część należności a conto, tymczasem praktyka wykazuje, że tak pojęta zaliczka, jak ją rozumie ustawa, może być sumą **kilkakrotnie przewyższającą należną sumę podatku**, przestaje więc być zaliczką, a staje się **przymusową pożyczką** płatnika dla skarbu państwa, przyczem kto tej przymusowej pożyczki nie łączy w terminie, ma być za to **karny 4 proc. na miesiąc i kosztami egzekucyjnymi.**

Genezą tego fiskalnego charakteru § 56 ustawy o podatku przemysłowym łatwo zrozumieć, gdy się zwróci uwagę na to, że ustawa ta wyszła z rządu p. Władysława Grabskiego, który w czasie urzędowania swego objął się tak **zacięciem fiskalistą** i wykazał tak mało **zrozumienia dla wymagań życia gospodarczego kraju.**

Celowość § 56 o zaliczkach na podatek od obrotu możnaby zrozumieć tylko w tym wypadku, gdyby obroty każdego kupca zwiększały się z roku na rok. a to byłoby możliwe tylko w razie nowej inflacji i stałej dewaluacji pieniądza, ponieważ jednak, zdaje się niema dziś nikogo w Polsce, który przestawia powrotu do inflacji, § 56 **ustawy należy uznać za zabójczy i wysoce niesprawiedliwy** dla płatników, i że § ten spowoduje wielkie rozgoryczenie wśród wszystkich płatników i będzie powodem wielkiego zamieszania w Urzędach Skarbowych.

Przedewszystkiem, żadnego płatnika, który nie jest w możności płacenia dziś w terminie bieżących podatków, **nie stać dziś na pożyczki dla skarbu państwa;** następnie nieprodukcyjne czynności Urzędów Skarbu wzrosną niepomieranie.

Wszyscy płatnicy podatku od obrotu otrzymali już t. zw. przypomnienia, ile na to zużyto się papieru i cza-



Dom Legji Honorowej w Paryżu.

W głębi widnieje bazylika St. Denis.

su?... następnie sekwestratorzy zaczęli obchodzić wszystkich płatników, by od nich ściągać przymusowo zaliczki, ile znowu przy tem straci się papieru, czasu i zdrowia?! później zaczęli się ogłaszać na słupach terminy licytacji, ile znowu straci się papieru, pracy i zdrowia?!

A tableau tego wszystkiego? Dużo zapisanego papieru, wiele kont otwartych na zaliczki od płatników w Urzędach Skarbowych, dużo straconego czasu i nieprodukcyjnej pracy, dużo rozgoryczenia i animozji wzajemnej pomiędzy płatnikami i urzędnikami skarbu, i... mało wpłat do Urzędu Skarbowego.

W każdej polityce, a szczególnie w polityce finansowej, trzeba mieć choć trochę tego, co Anglijcy nazywają „common sense”, czyli t. zw. zdrowego rozumu, mam nadzieję, że „common sense” naszych Naczelników Urzędów Skarbu **zmusi ich do najprędszego zwrócenia się do p. Ministra Skarbu o jak najszybsze znieważenie nie-szczęsnego § 56 ustawy** o podatku przemysłowym o zaliczkach w tym duchu, że **każdy płatnik ma obowiązek płacenia zaliczki w wysokości odpowiadającej istotnemu obrotowi** w danym okresie czasu; wymaga tego i sprawa dłużej i zdrowy rozum.

Dr. Stanisław Nowak.

## Rząd poda się do dymisji jeśli nie uzyska żądanych pełnomocnictw.

Warszawa. Wczoraj po załatwieniu trzeciego czytania projektu zmiany konstytucji komisja przystąpiła na popołudniowym posiedzeniu do projektu ustawy o pełnomocnictwach, których rząd domagał się w art. 5 pierwszego swego projektu zmian konstytucji.

Na posiedzeniu popołudniowym był obecny premier dr. Bartel, który podczas dyskusji wygłosił następujące przemówienie:

„Muszę oświadczyć w imieniu rządu, że co do ustawy o pełnomocnictwach stawiam kwestię—być albo nie być. Jeżeli Panowie tego nie uchwalą, rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Doszliśmy do przekonania, że bez uzyskania odpowiednich pełnomocnictw, absolutnie nie będzie można zrobić tego, co rząd zamierza. Każdy dzień mojego urzędowania pogłębia we mnie to przekonanie, każdy dzień nastęrcza sposobności, że tu i ówdzie zachodzi potrzeba uczynienia jakiejś drobnej korektury, bez której jednak rząd utyka na przeszkodach.

Jesteśmy jakby w klatce, która ma 10 tysięcy ścian.

Jeden przykład: Zainteresowałem się tempem nadużyć wśród urzędników. Okazało się, że na podstawie obecnej ustawy nie mam prawa ogłoszenia wyroku nawet bez nazwisk, ani też nie wolno mi brać udziału w rozprawie dyscyplinarnej. Jeżeli bym z każdą z tych drobnych spraw chciał przychodzić przed Sejm, rzecz przeciągałaby się bez końca. Wcale się tego nie wstydzę. Nie wiem z góry, czy

wszystko będzie potrzebne. Nie chcę Panów okłamywać. Każdy dzień przynosi nowe problemy. Mimo prób, jakie robiono, okazało się, że jest to niepodobna.

Panowie zamknęlibyście nas znowu w klatce tylko może trochę większej. Szczercze powiadam, że tego nie wiem, może dlatego, że jestem profesorem. Profesor się chętnie do tego przyznaje, że pewnych rzeczy nie wie.

Nie wiem, jak się potoczą wypadki. Z dnem 1 października jest stan ex lex. Dalem w ciągu dwóch miesięcy dowód, że respektuję praworządność. Mówiłem z przedstawicielami stronnic, że termin rozwiązania Sejmu brany jest pod uwagę na koniec stycznia, albo połowę lutego. Mój rząd nie rozwiąże Sejmu natychmiast.

Pos. Byrka: Czy to termin rozwiązania, czy wyborów?

Premier Bartel: Wyborów. W każdym razie będziemy musieli prosić Sejm o budżet na czwarty kwartał. — Po otrzymaniu tego budżetu mogą być dwie ewentualności: albo usiłowania nasze nie dadzą wyników i zaczniemy się załamywać w dziedzinie gospodarczej. Wtedy ubiorę się we włosienice, przyjdę do Pałów i powiem, że nie wiem co tu robię.

„Ale może być sytuacja inna. Stan gospodarczy, który się cokolwiek poprawił, może rozwijać się w tym kierunku dalej. Dlatego chciałbym iść jeszcze tą drogą parę miesięcy, aż zniknie niebezpieczeństwo załamania się linii rozwoju. Ale tego nie można przewidzieć.

Stąd ta pewność w całej naszej prośbie, że Panowie mogą wyeliminować rzeczy polityczne, co do których nie mają wielkiego zaufania do rządu ani na prawicy, ani na lewicy. Możecie to wyeliminować, bo to nie jest naszą główną troską.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na wybór podkomisji, która powinna przedyskutować zasadę wyłączenia, albo wliczenia projektów ustaw, w uchwali się mającej ustawie o pełnomocnictwach. Wybrano do niej posłów: referenta Chacińskiego, Kiernika (Piast), Niedziałkowskiego (PPS), Dubałowicza (Ch. N.), Popiela (NPR), i Grünbauma (Kolo zyd.). ZLN. nie delegował swego przedstawiciela.

## TELEGRAMY.

**Rokowania o konkordat**  
Białogrod. Pismo „Hrvat” donosi z Rzymu, że rokowania o konkordat rozpoczęły się po mianowaniu nowego posła jugosłowiańskiego przy Watykanie. Rokowania te mają być zakończone przed jesienią, kiedy to król ma zamiar wybrać się do Rzymu.

**Verdun kawalerem „Virtuti Militari”**  
Paryż. Attacchi wojskowy polski w Paryżu pułk. Kleeberg wręczył insygnia orderu „Virtuti Militari” miastu Verdun, składając te odznaki na ręce zastępcy mera p. Paneau.

**Co uzyskał Caillaux w Londynie.**

Londyn. Prędzej aniżeli sam Caillaux się spodziewał, zdołał on doprowadzić do pomyślnego końca rokowania francuskie o uregulowanie długów z Anglią. — Po dwugodzinnej konferencji z Churchillem zakończył Caillaux rokowania, po czym wydano komunikat urzędowy.

Komunikat stwierdza, że obaj ministrowie doszli do zupełnego porozumienia we wszystkich dotychczas spornych sprawach. Obaj ministrowie podpisali zaraz potem umowę, której tekst będzie ogłoszony.

**Manifestacja inwalidów**

Paryż. Manifestacja 30,000 byłych uczestników wielkiej wojny światowej przeciwko układom waszyngtońskim, w sprawie długu francuskiego w Ameryce, imponująca powagą i spokojem, wywołała wrażenie pofolne.

Prasa stwierdza, prawie jednomyślnie, że b. uczestnicy wojny pragnęli w ten sposób zaznaczyć, że w stosunkach francusko-amerykańskich powinny odgrywać rolę czynnik nietylko materialnej, lecz i moralnej natury.

**Awantury komunistyczne na powitanie Primo de Riveri w Paryżu.**

Paryż. Przybycie hiszpańskiego dyktatora Primo de Riveri wczoraj o godz. 22 do Paryża dało powód do wrogich demonstracji.

Gdy Primo de Rivera w towarzystwie Brianda, marszałka Petain i posła hiszpańskiego w Paryżu—Quinones de Leon opuśczał dworzec d'Orsay, z pobliskiego tłumy rozległy się gwizdy i okrzyki: „Niech żyje republika!”

Policja, która w silnych oddziałach

ustawiona była przed dworcem. Ruszyła natychmiast na demonstrantów i zaledwo auta oficjalne odjechały z przed dworca, rozpoczęła się duża walka między policją a demonstrantami. Aresztowano 18 osób. Dwaj policjanci zostali ranni. Jeden z aresztowanych, w chwili wprowadzania go do komisariatu, dobył noża i pchnął nim prowadzącego policjanta, zdołał zbiec.

### Przyjazd Sułtana Mulaja Jusufa.

Paryż. Sułtan marokański, Mulaj Jusuf, przybył wczoraj do Paryża, przyjęty na dworcu kolejowym z honorami, należnymi monarsze panującemu.

Sułtanowi towarzyszy francuski rezydent w Fezie, Steeg. Przyjazd Mulaja Jusufa jest w związku z otwarciem w Paryżu meczetu, oraz z francuskim świętem narodowym 14-go lipca.

Prasa stwierdza przy tej sposobności stanowisko lojalne sułtana podczas walk wojsk francuskich i hiszpańskich z riffanami Abd-el-Krimsa.

"Journal des Debats" oświadcza, iż wizyta urzędowa Mulaja Jusufa w stolicy Francji oznacza nietylko powrót do pokoju w Maroku, ale i to, że dzięki rozumnej polityce francuskiej, Maroko wchodzi do grona narodów cywilizowanych.

### Komunistyczny proces na Węgrzech

Budapeszt. W dniu wczorajszym rozpoczęła się tu przed sądem karnym rozprawa przeciwko b. komisarzowi ludowemu na Węgrzech Rakossyemu i 54 towarzyszom. Jak wiadomo Rakossy po upadku dyktatury proletariatu zbiegł do Rosji, skąd tajemniczo wrócił w ub. roku do Budapesztu, aby wstąpić ponownie akcją na rzecz dyktatury proletariatu. Kszepa wywołała wielkie zainteresowanie. Powołano przeszło 50 świadków.

### Ewolucje polityczne w Rosji.

Moskwa. "Prawda" komentując w artykule wstępnym przebieg wyborów gminnych, jakie odbywają się obecnie w Rosji, pisze między innymi: "Zdaje się, że zainteresowanie polityczne wzrasta po wsiach, podczas gdy proletariaty w miastach przestaje się wogóle interesować polityką".

Dalej dziennik urzędowy Sowietów oświadcza, że "wyniki kampanii wyborczej wydają się stać w sprzeczności ze wskazówkami, przyjętymi podczas ostatniego kongresu partii komunistycznej".

### Olbrzymi pożar w Moskwie

Belgradzkie „Nowoje Wremia" z dnia 8-go b. m. podaje wiadomość o niezwyklej epidemii podpalania, których widowia stała się Moskwa i jej najbliższe okolice.

Zaczęło się w niedzielę 27 czerwca rano, a „program dnia" był następujący:

O świcie podpalono dwie wieś podmiejskie: Berigino i Naumowskie. Spłonęło 36 zagród oraz cały żywy i martwy inwentarz włośnian.

W kilka godzin później buchnęły kłęby dymu z 7-io piętrowego gmachu komisariatu ludowego do spraw komunikacji, następnie podpalono olbrzymie składowe materiałów kolejowych i wreszcie wielki dom robotniczy.

To się działo w dzień w centrum miasta.

Wieczorem podpalono most na rzece Moskiewie, 3 piętrowy dom inwalidów oraz muzeum rodziny Rumiancowych.

Pożary trwały przez całą niedzielę aż do poniedziałku w południe.

Straż ogniowa była bezsilna, a nie zwykłe upały utrudniały wielce akcję ratowniczą.

Straży materialne są olbrzymie.

Strat w ludziach jeszcze nie ustalono. Najwięcej ofiar jest jednak wśród inwalidów, którzy mając odcięte wyście, rzucali się z 2-go i 3-go piętra na ulicę.

Ustalono, że pożary wzniciła banda podpalaczy, która się posługiwała benzyną.

### Napad na pociąg.

Moskwa. Niedaleko stacji Starobud dokonano napadu na pociąg. - 30 bandytów zatrzymało pociąg i obrabowało, do szczęśliwie podroznych. W pociągu kilku z nich ujęto.

# WYSTAWA

## Rolniczo-Przemysłowa w Częstochowie

12 -- 31 sierpnia 1926 r.

Informacje i zapisy w Biurze Zarządu w Częstochowie, ul. Paney Marji 62, tel. 1-80 od 9 rano do 2 p. p. od 4-6 w. Tamże przyjmuje się zgłoszenia mieszkań i pojedynczych pokoiów Tow. „Wystawy Polskie". - Warszawa, Wierzbowa 11.

## Pokojowe czy wrogie stanowisko Prus Wschodnich

### P. Ziehr mówi pokojowo, ale p. Steffens zapowiada rewanz.

Królewiec. Z okazji 6 ej rocznicy plebiscytu w Warmii i na Mazurach prezydent Prus Wschodnich Ziehr wygłosił przemówienie, w którym między innymi oświadczył: „Pragniemy szczerze pokojowego współżycia z naszym polskim sąsiadem. Jeżeli nowy rząd polski ożywiony jest tą samą chęcią ułożenia z narodem niemieckim przyjaźniejszych stosunków, to my ludność Prus Wschodnich, witamy to z radością. Przedewszystkiem koniecznym jest aby polska prasa narodowa zerwała z dotychczasowymi metodami i zaniechała idei Dmowskiego, wcielenia Prus Wschodnich do Polski. Wskazalem poprzednio, że my, mieszkańcy Prus Wschodnich, pragniemy żyć w pokoju z naszym polskim sąsiadem. Temu nie stoi na przeszkodzie, że zawsze i na każdym miejscu wskazujemy na polityczną i gospodarczą niemożliwość istnienia korytarza. Właśnie jeżeli za-

miemy stworzyć pole pracy na wschodzie Europy i przez to ułatwić gospodarce i finansowe uzdrowienie państw wschodnich, to należy usunąć stale czynniki tańc, będących naturalnym wynikiem rozerwania Niemiec na dwie części.

Gdańsk. Wczoraj w 6-tą rocznicę plebiscytu w Prusach Wschodnich, od był się tutaj t: zw. dzień niemiecki, zorganizowany przez związek wiernych ojczyźnie prusaków przy udziale znanego agitatora antypolskiego w Prusach Wschodnich Worgickiego i posła do Sejmu pruskiego Steffensa. Poseł Steffens wygłosił obszernie przemówienie, poświęcone plebiscytowi, które zakończył apelem, skierowanym do wszystkich Niemców: Co jest niemieckie, musi niemieckie pozostać, co by to niemieckie, musi do Niemiec powrócić.

### Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin. - D. 19 b. m. rozpoczną się przewane niedawno rokowania między Polską a Niemcami w sprawie traktatu handlowego i sprawy osiedlenia.

**Bunt floty w Oporo**  
Paryż. Z Oporo donoszą, że doszło tam do buntu floty. W Coimbra zawiązały się rady robotników i żołnierzy, które rozpedził zarząd miasta.

**Skutki upałów**  
Londyn. Na skutek wielkich upałów, które dochodzą przeciętnie do 100 stopni w Farenheita, w Filadelfii zabrało wody w wodociągach. W mieście tym zanotowano 8 wypadków śmiertelnego po rażenia słonecznego. Światłe policyi wstrzymać polewanie ulic i samochody służące do tego celu, zaopatrują w wodę szpitale i inne instytucje publiczne. Największe upały zanotowano w Arizonie i Kalifornii. Temperatura dochodzi do 120 stopni.

### Wykolejenie się pociągu

Rzym. W pobliżu Lago Maggiore wykoł się pociąg pospieszny, jadący do Medjolanu. Siła napędu była tak wielka, że pociąg na przestrzeni półtora kilometra biegł po nasypie z szybkością 70 klm. na godzinę. Szczęśliwym trafem udało się uniknąć ofiar w ludziach i stoczenia się pociągu do jeziora.

### Rekord szczęścia.

Paryż. - Z Madrytu donoszą o niezwykłym wypadku podczas ciągnięcia loterii państwowej. Niejak Manuel Trivino, wieśniak z głębokiej prowincji, kupił jeden los na loterie. - Na kilka godzin przed głównym ciągnięciem odkupił on od swego towarzysza jeszcze dwa bilety. Podczas ciągnięcia wszystkie trzy losy wyszły i co ciekawsze, na jeden los pada główna wygrana 125,000 pesetów, na dwa pozostałe trzecia i czwarta wygrana. Dzienniki hiszpańskie twierdzą, iż Trivino zdobył rekord światowy szczęścia na loterii.

### Zgon prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Warszawa. Wczoraj o godz. 10 wieczorem zmarł prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa s. p. Jan Zarnowski. Zmarły chorował od dłuższego czasu na raka pomimo operacji, nie udało się uratować życia jego.

### Węgiel polski dla Sowieców

W Katowicach doszło do skutku umowa z Sowiecami na dostawę węgla słaskiego i dąbrowieckiego w ilości 500,000 ton.

Jako główni dostawcy figurują Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku i T-wo „Robur".

Węgiel ten będzie eksportowany przez Gdańsk i przeznaczoney będzie dla

tak doskonale podrabiane, że wprowadzały wprost w zakłopotanie nawet eksper-tów bankowych.

Z tego powodu zarządcono ścisłą obserwację policyjną, która doprowadziła do wniosku, że fałszerze kradną oryginalny papier banknotowy wprost w wytwórni tego papieru w więzieniu mokotowskim.

Dochodzenie policyjne stwierdziło, że papier ten wywożono z obrębku więzienia samochodem dyr. więziennej papierni. - Dalsze śledztwo wykazało, że sprawcą kradzieży jest szofer Zabczyński, który papier wywoził do niejakiego Rucińskiego. Obu aresztowano.

O rozmiarach kradzieży świadczy naj lepiej to, że w mieszkaniu Zabczyńskiego stoły i polki przykryte były papierem banknotowym. Za każdą rolkę otrzy-mywał Zabczyński półtora złotego. Dal-sze śledztwo w toku.

### Magistrat warszawski przegrał wojnę z kinami.

Jak wiadomo, w Warszawie od kilku tygodni trwał strajk protestacyjny kinematografów wskutek nadmiernych podatków miejskich od wyświetlanych filmów zagranicznych. Związek właścicieli teatrów świetlnych zwrócił się wreszcie w tej sprawie do rządu.

Onegdaj rząd wydał orzeczenie, że filmy zagraniczne nie mogą być opodatkowane wyżej, niż filmy polskie, tak bowiem gloszą odpowiednie klauzule traktatów handlowych z zagranicą. Odstępstwa od warunków traktatów być nie może.

Min. spraw wewn. w drodze nadzoru nad gospodarką samorządową wyda Magistratu polecenie zrównania stawek podatkowych i Magistrat będzie musiał poddać się temu rozporządzeniu.

Związek właścicieli kin polecił swym członkom poczynić odpowiednie przygotowania na sobotę, celem otwarcia teatrów.

Tak więc Magistrat warszawski przegrał wojnę z kinami, ponosząc przytem straty około 700.000 zł., która to suma nie wplynęła od kasy miejskiej z tytułu podatku od widowisk podczas długotrwałego strajku kinematografów.

## Ceny w Polsce

są niższe, niż zagranicą, ale dla nas za drogie!

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w Polsce, przeliczone na złote, są wiele niższe, niż zagranicą. Dokonane ostatnio porównanie odnośnych cen z początkiem maja r. b. wskazuje, że naprzykład:

Chleb żytni w Pradze czeskiej jest droższy niż u nas o 16 proc., w Wiedniu zaś o 40 proc., a w Berlinie nawet o 48 proc.

Mleko w Pradze droższe jest, niż w Warszawie o 49 proc., w Berlinie o 56 proc., w Moskwie o 163 proc., w Londynie o 284 proc.

Jaja w Wiedniu droższe, niż w Warszawie o 33 proc., w Pradzie o 47 proc., w Moskwie o 53 proc., w Berlinie o 73 proc., w Paryżu o 87 proc., w Londynie o 113 proc.

Masło w Paryżu droższe, niż w Warszawie o 10 proc., w Pradzie o 17 proc., w Wiedniu o 41 proc., w Berlinie o 42 proc., w Londynie o 44 proc., w Moskwie o 75 proc.

Mięso wołowe w Pradze droższe, niż w Warszawie o 86 proc., w Wiedniu o 104 proc., w Berlinie o 125 proc., w Moskwie o 139 proc., w Londynie o 166 proc.

Slonina w Paryżu jest droższa, niż w Warszawie o 59 proc., w Berlinie o 161 proc., w Londynie o 200 proc.

Ziemiaki są tańsze w Berlinie niż w Warszawie o 7 proc., natomiast droższe, niż w Warszawie są w Pradzie o 47 proc., w Wiedniu o 53 proc., w Moskwie o 253 proc., w Londynie o 260 proc.

Cukier jest tańszy, niż w Warszawie: w Wiedniu o 17 proc., w Paryżu o 5 proc., natomiast droższy niż w War-szawie.

W sobotę, 17-go lipca 1926 r.  
W PARKU 3-go MAJA

## Wielka Zabawa

podoficerów 27 p. p.

MOC NIESPODZIANEK!!!

koncert orkiestry pułkowej. Szczegóły w uliczkach.



